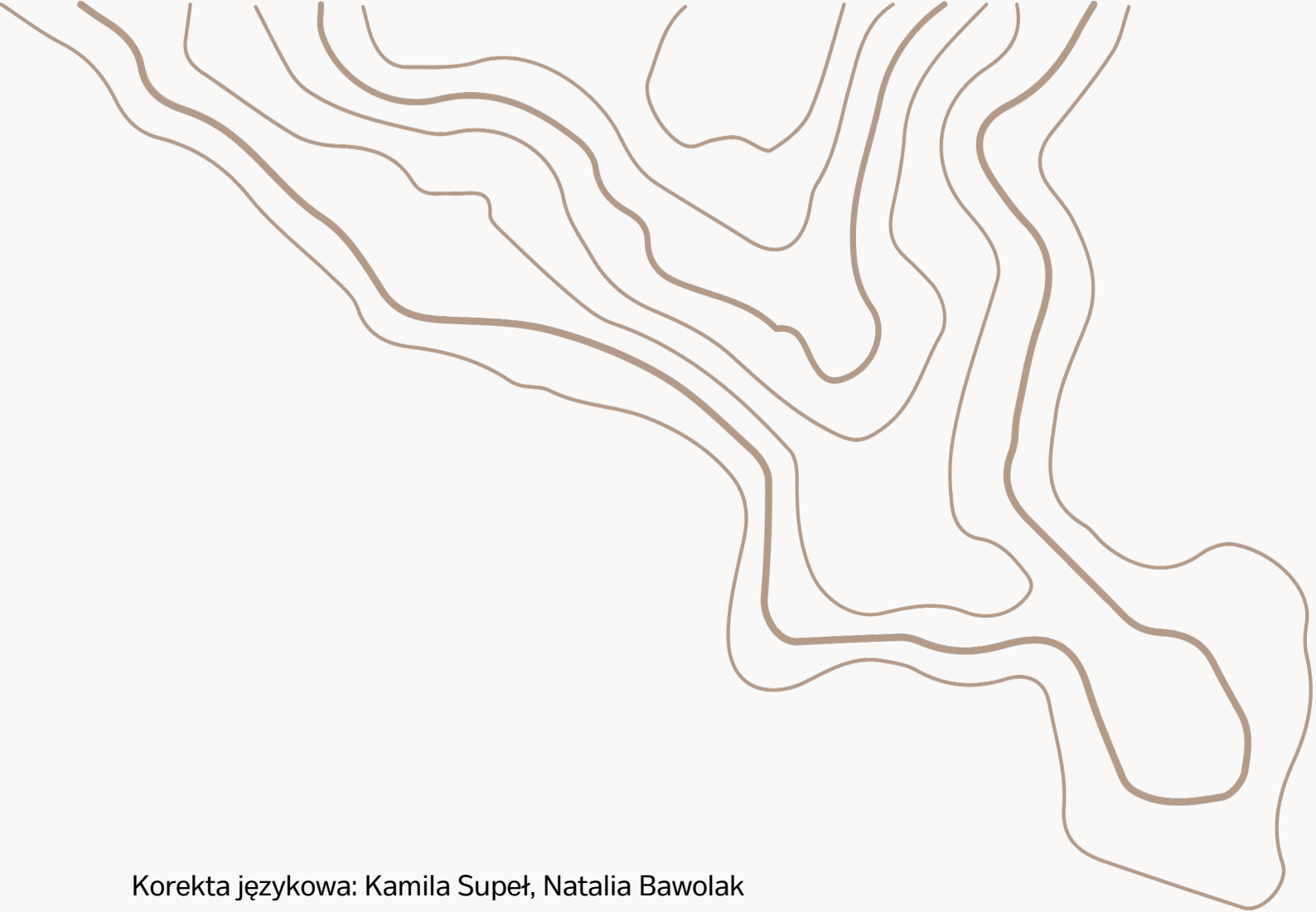


TERRA DESOLATA

Archeologia i edukacja



**PODSUMOWANIE DZIAŁALNOŚCI FUNDACJI
TERRA DESOLATA W ROKU 2024**



Korekta językowa: Kamila Supeł, Natalia Bawolak
Projekt graficzny: Anna Giedrojć



Spis treści:

KIM JESTEŚMY? DOKĄD ZMIERZAMY?.....	4
EDUKACJA, CZYLI Z PRZESZŁOŚCIĄ W PRZYSZŁOŚĆ.....	6
BADANIA WYKOPALISKOWE W (PRA)PUSZCZY BORECKIEJ	11
WEJRZENIE W “PRAPUSZCZĘ”, CZYLI REKONESANSU CIĄG DALSZY.....	15
O TECHNOLOGII SŁÓW KILKA.....	17
Z KIM WSPÓŁPRACUJEMY.....	20





Fundacja i przyjaciele: Hania, Natalia, Iwona, Ada, Monika, Agata, Paweł, Konrad, Michał, Paweł, Marcin, Piotrek, Przemek.

KIM JESTEŚMY? DOKĄD ZMIERZAMY?

Fundację tworzymy i prowadzimy z zamiłowaniem do archeologii. Pomysł na wspólne działania powstał podczas studenckich praktyk wykopaliskowych w Czerwonym Dworze (Puszcza Borecka, a jakże!), gdzie większość z nas uczyła się fachu archeologa pod okiem kierownika tej wieloletniej ekspedycji, dr. hab. Pawła Szymańskiego. Po studiach rozpoczęliśmy samodzielne badania naukowe i projekty edukacyjne na Mazurach i Podlasiu, a w czerwcu 2018 roku założyliśmy fundację. Nasza trochę trudna nazwa pochodzi z łaciny – *terra desolata* to ziemia opuszczona/jałowa. Odnosi się do dawnej Galindii, jednej z ziem wczesnośredniowiecznych Prusów.



Chcemy poszerzać i upowszechniać wiedzę na temat przeszłości Polski północno-wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem historycznych ziem Galindii i Jaćwieży. W 2023 roku rozpoczęliśmy szeroko zakrojone badania powierzchniowe i wykopaliskowe w Puszczy Boreckiej, wspólnie z Wydziałem Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. Niedługo później, w maju 2024 roku, te działania przekształciły się w trzyletni projekt naukowo-edukacyjny pod skróconą nazwą „Prapuszcza”. Jest to wielki impuls do rozwoju, skutkujący nowymi pomysłami i planami na przyszłość – oczekujcie więc wieści! :-)

AUTORKA: NATALIA BAWOLAK



Fundacja i przyjaciele: Kitek, Iwona, Natalia, Ania, Deba, Michał, Przemek, Monika, Piotrek, Marcin, Kasia, Ada, Konrad, Ania.





EDUKACJA

CZYLI Z PRZESZŁOŚCIĄ W PRZYSZŁOŚĆ



Zeskanuj kod QR, aby
zapoznać się z naszą aktualną
ofertą edukacyjną!

TERRA DESOLATA

ARCHEOLOGIA I EDUKACJA

Działania edukacyjne w roku 2024 rozpoczęliśmy od dokończenia wcześniejszych projektów. Do marca prowadziliśmy zajęcia z cyklu „Między nami barbarzyńcami – starożytna Polska”. Odwiedzaliśmy szkoły na Mazurach i Suwalszczyźnie, opowiadając uczniom o tym, jacy ludzie żyli w starożytności na ziemiach dzisiejszej Polski, a także czym był bursztynowy szlak. Oczywiście na samych wykładach się nie skończyło; uczestnicy mieli okazję zapoznać się z tym tematem bardziej bezpośrednio – poprzez wielkoformatową grę planszową „Barbarzyńcy i Rzymianie”. Projekt dofinansowała Fundacja PZU.



FESTIWAL „REAKCJA”



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Na stoisku tkackim uczestnicy gry terenowej właśnie dowiadują się, że ich zadaniem jest zrobić własne bransoletki...

Jednocześnie szykowaliśmy się już do naszego największego wydarzenia edukacyjnego 2024 roku – II Festiwalu Pasji do Nauki „Reakcja” w Augustowie (dofinansowanego ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach Programu „Społeczna Odpowiedzialność Nauki II. Popularyzacja Nauki”)! Pracy było co niemiara. Zaprosiliśmy wystawców zarówno z instytucji naukowych i kulturalnych, jak i prywatne firmy. 7 i 8 czerwca na rynku w Augustowie można było spotkać: Wydział Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, Wigierski Park Narodowy, Suwalski Park Krajobrazowy, Biebrzański Park Narodowy, Nadleśnictwo Augustów, Fundację Podlaskie RetroManiaki, Robo Coding, Zderzenie z Historią, Stowarzyszenie POLARIS-OPP, Instytut Pileckiego, Martę Tarnawską-Banaszek i Michała Banaszka, Heweliuszy Nauki, Pana od Historii, Profesorskie Gadanie, Naukowo TV i Hospitalierię Ordinas.



Stoisko paleontologiczne wzbudzało zainteresowanie. 🦖



Jeden z festiwalowych pokazów pt. „Michał Sędziwój na tropie nieśmiertelności”...



I kiedy wszystkim się wydawało, że po takiej imprezie jak „Reakcja” wypadałoby sobie zrobić trochę przerwy, my powiedzieliśmy: Nie! Odpoczynek jest dla słabych! Bo w końcu mogliśmy oficjalnie pochwalić się rozpoczęciem projektu „Prapuszcza”! Ta wielka, trzyletnia inicjatywa – finansowana ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu „Nauka dla Społeczeństwa II” – nie składała się bowiem wyłącznie z części naukowej, ale także popularyzatorskiej i edukacyjnej. Wzięliśmy więc udział w kilku imprezach, podczas których prezentowaliśmy naszą Edukacyjną Stację Archeologiczną (Dni Sokółek 2024, Kowaliada 2024). Podczas tego drugiego wydarzenia świętowaliśmy też Europejskie Dni Archeologii. Latem urządziliśmy grę terenową „Prapuszcza – Historie spod ziemi”. Oba wydarzenia odbyły się we współpracy z Nadleśnictwem Czerwony Dwór. Było z tym wszystkim mnóstwo pracy, ale i radości.

Ekipa Fundacji w różnych rolach. :-) Od edukatora pokazującego odkryte na wykopaliskach zabytki, przez jaćwieskiego wojownika po bałtyjską kobietę prezentującą starożytną modę...



Oczywiście poza „Prapuszczą” braliśmy też udział w innych wydarzeniach, na przykład w pikniku rodzinnym z okazji Stulecia Lasów Państwowych w Nadleśnictwie Borki w Kruklankach, gdzie opowiadaliśmy o naszych badaniach, a przy okazji prezentowaliśmy elementy życia codziennego (stroje, rekonstrukcje zabytków). We współpracy ze Stowarzyszeniem Szeskie Wzgórza zorganizowaliśmy wydarzenie „Powrót do przeszłości. Jaćwingowie z Puszczy Boreckiej” w Sokółkach, podczas którego przedstawiliśmy mieszkańcom regionu najnowsze wyniki naszych badań oraz przeprowadziliśmy warsztaty dla dzieci. Byliśmy także na IX Spotkaniu Kolekcjonerów i Pasjonatów Prus Wschodnich i Mazur w Republice Ściborskiej (Ściborki), gdzie Iwona Lewoc przedstawiła referat pt. „Archeologiczna kapsuła czasu – opowieść o odległej przeszłości Puszczy Boreckiej”.



Edukatorzy Fundacji podczas różnych działań edukacyjnych, czasem nawet zagrają z chętnymi w dawne gry...



W gablotce różne rekonstrukcje zabytków archeologicznych.

Ostatnim naszym edukacyjnym przystankiem w wakacje był V Pruszkowski Festiwal Archeologiczny ARTEfakty. W strefie dla najmłodszych pasjonatów przeszłości prowadziliśmy warsztaty z tkania krajki i tworzenia szklanych paciorków oraz zapoznawaliśmy z pracą archeologa w naszej naukowej piaskownicy.



We wrześniu zaprosiliśmy chętnych na badane przez nas stanowisko, świętując w ten sposób Europejskie Dni Dziedzictwa wydarzeniem pod nazwą „Dzień otwarty na wykopaliskach w Puszczy Boreckiej”. Powróciliśmy również na coroczny piknik organizowany przez Nidzicki Fundusz Lokalny w Kamionce k. Nidzicy. Tym razem przygotowaliśmy warsztaty: „Archeologia zbrodni”, „W świecie artystów i rzemieślników” oraz „Jaskinie, mamuty i krzemienie”.

Od października zaczęliśmy w ramach „Prapuszczy” intensywne działania w szkołach podstawowych z powiatów sąsiadujących z Puszcą Borecką. Prowadzimy tam wykłady o pracy archeologa i wielkoformatową grę planszową o jakże pasującym tytule „Prapuszcza – Wykopaliska”. To jest zadanie w zupełnie nowej skali – planujemy przeprowadzić w szkołach sto dni zajęć, zanim skończy się następny rok! Nie wygląda jednak na to, żeby uczniowie mieli się nami w najbliższym czasie znudzić.



To był intensywny rok. Przyniósł wiele nowych doświadczeń i coraz większe natężenie naszych działań. W rok 2025 wchodzimy jednak pełni zapału i kolejnych pomysłów! Jakich? Tego Wam nie zdradzę! Obserwujcie nas, jestem pewien, że jeszcze nie raz Was zaskoczymy...

AUTOR: Piotr Kucharski

Różne etapy gry „Prapuszcza – Wykopaliska”.
Piotr i młodzi adepci próbują rozpaścić ogień za pomocą łuku ogniowego.



BADANIA WYKOPALISKOWE

W (PRA) PUSZCZY BORECKIEJ

To był pracowity rok! Udało nam się przeprowadzić pięć dłuższych i krótszych kampanii wykopaliskowych, podczas których objęliśmy badaniami ponad 300m² powierzchni odkrytych przez nas stanowisk archeologicznych. W sumie spędziliśmy w różnych wykopach około dwóch miesięcy. Nie będziemy pudrować rzeczywistości – nierzadko była to praca ciężka, żmudna i składająca się z dość powtarzalnych czynności. Warto mieć świadomość, że przy użyciu ikonicznego już pędzelka – stereotypowo stanowiącego nieodłączny element wyposażenia każdego szanującego się archeologa – nie da się usunąć ton (to nie przesada!) ziemi przykrywającej ślady odległej przeszłości, których tak uparcie szukamy. O zakwasach obecnie raczej już nie pamiętamy, natomiast satysfakcja z wykonanej pracy i osiągniętych wyników jest niemała, a do tego ciągle rośnie. :)



prapuszcza



Odkryliśmy kolejne piękne zabytki, ukazujące kunszt starożytnych rzemieślników, jak i zmysł estetyczny przedstawicieli ówczesnych bałtyjskich społeczności. Mamy nadzieję, że wkrótce staną się ozdobą wystaw dotyczących przeszłości regionu.



1. Odsłonięty pochówek: przygnieciona popielnica (z prawej) i kubek (z lewej).
2. Zbliżenie na zdobienie popielnicy.
3. Widok na kubek, tzw. przystawkę.

Z naszych tegorocznych odkryć (pamiętając, że wszystkie są wspaniałe!! :) należy wspomnieć o sześciociennym krzesaku wykonanym z piaskowca. Wraz z krzesiwem (czyli niewielką metalową sztabką) niewątpliwie stanowił jeden z podstawowych zestawów używanych przez ludzi w przeszłości. Można uznać go za baaaaardzo odległy prototyp zapalniczki.

Na jednym z cmentarzysk odsłoniliśmy brązową zapinkę, która jest świadectwem miejscowego wzornictwa. W archeologii świata barbarzyńskiego (czyli między innymi w archeologii bałtyjskiej) tego rodzaju odkrycia pomagają nam się zorientować, w jakim odcinku przeszłości jesteśmy. Zapinki (możecie o nich Państwo myśleć jako o rodzaju broszek, jeśli w ten sposób będzie łatwiej to Państwu zapamiętać) dość szybko ulegały modym zmianom. Dzięki dziesięcioleciom poświęconym na analizy tej zmienności w stylistyce, dziś możemy z dużą pewnością wskazywać, które formy są starsze, a które młodsze.

Największym zaskoczeniem była para bransolet mankietowych, które odnaleźliśmy na jednej z osad. Ozdoby zostały włożone jedna w drugą, nie można zatem mówić o ich przypadkowym zdeponowaniu w ziemi. Natomiast na bardziej szczegółowe hipotezy dotyczące tego odkrycia (wszyscy :) musimy jeszcze trochę poczekać.

Archeologia to jednak nie tylko piękne zabytki. W trakcie prac terenowych pobraliśmy cały wachlarz różnorodnych próbek, tak aby dać sobie i Państwu szansę spojrzeć, z możliwie bliskiej perspektywy, na ludzi z pradziejów i ich naturalne otoczenie. W tym miejscu wyjaśnimy sobie jednak jedną kwestię: są pytania, na które być może nigdy nie poznamy odpowiedzi. Warto jest mieć tę świadomość, a jednocześnie nie warto się zniechęcać w próbach poznawania przeszłości.



Michał podziwia swoje odkrycie, czyli grot włóczni, a Iwona wypisuje jedną z niezliczonych metryczek zabytków odkrywanych podczas wykopalisk.



Z równie dużą radością i nadzieją podchodzimy do odkrytych w tym roku obiektów, czyli pozostałości budynków, palenisk, jam śmietnikowych, a także grobów o różnych formach. Są one kopalnią wiedzy na temat przeszłości, również dlatego, że stanowią punkt wyjścia na przykład do badań archeobotanicznych.



Flotacja próbki ziemi zebranej na potrzeby badań archeobotanicznych.



Dzięki żmudnym analizom drobin roślinnych zachowanych w paleniskach wiemy na przykład, że składowymi diety wczesnośredniowiecznych bywalców (lub mieszkańców!) dzisiejszej Puszczy Boreckiej były między innymi proso i groch. Natomiast ich odlegli przodkowie, kilka wieków wcześniej, uprawiali zboża znane nam i dziś, w tym żyto, pszenicę czy jęczmień.



W toku laboratoryjnych analiz udało się również ustalić, że starożytni do kremacji używali drewna sosnowego. Natomiast węgle drzewne znalezione wśród relikwów ich osad pochodziły między innymi z dębu, olszy, świerku czy jesionu. Brzmi znajomo, prawda?

Zbliżenia na tzw. sondę z próbką ziemi na potrzeby badań geomorfologicznych oraz na próbkę ziemi na potrzeby badań palinologicznych.



Nie ma wątpliwości, że nas i starożytnych łączy więcej, niż się Państwu wydaje. Zasadniczą różnicą jest to, iż przyszło nam żyć w zupełnie różnych czasach. Nasza – współczesnych – przewaga jest taka, że możemy próbować poznać przeszłość pradziejowych mieszkańców Puszczy Boreckiej. Ludzi, którzy nie mogli mieć pojęcia, jak świat będzie wyglądał na początku XXI wieku. Warto wykorzystać szansę, którą dostaliśmy jako „ci kolejni” spadkobiercy przeszłego dziedzictwa. Niewykluczone, że poprzez poznawanie przeszłości lepiej zrozumiemy nas samych. :)



WEJRZENIE W “PRAPUSZCZĘ”

CZYLI REKONESANSU CIĄG DALSZY

Badania powierzchniowe to jeden z zasadniczych składników projektu „Prapuszcza”, obok archeologii i edukacji. A ponieważ do przeszukania mamy 5000 hektarów terenu, to pełnię działań detektorystycznych skoncentrowaliśmy na penetrowaniu Puszczy Boreckiej. Efektem tego jest odkrycie kolejnych, nieznanych archeologii stanowisk i śladów osadniczych. Najważniejsze z nich to dwa bałtyjskie cmentarzyska z okresu wpływów rzymskich (I–IV w. n.e.). Pierwsze to nekropolia z kurhanami kamiennymi, przy czym istnieją przesłanki, że jest ona położona na wcześniej założonym cmentarzysku płaskim. Drugie to nekropolia z brukami kamiennymi.



Brązowa zapinka kuszowata

Oprócz tego z powodzeniem kontynuowaliśmy prace nad wytyczeniem zasięgu odkrytych wcześniej osad bałtyjskiej i jaćwieskiej. Rezultatem tego są zarejestrowane kolejne punkty osadnicze oraz kolejne pozyskane zabytki.





Żelazny grot włóczni

Innym elementem rozpoznania powierzchniowego jest tak zwana weryfikacja negatywna. I choć nie przynosi ona odkryć w postaci nowych stanowisk czy zbiorów artefaktów, to jest integralnym i ważnym składnikiem poszukiwań, pozwalając nam określić poszczególne obszary jako nierokujące lub słabo rokujące i tym samym wyłączyć z dalszego rozpoznania. Trasy naszych przejść są zapisywane w specjalnych aplikacjach w postaci śladów, a znalezione artefakty w postaci punktów. Tego typu informacje służą nam na wiele sposobów. Przede wszystkim możemy dzięki nim uchwycić obraz osadniczy badanego terenu, ale wykorzystujemy je również do wyznaczania obszarów ujętych nieinwazyjnymi badaniami geofizycznymi, czy do wytyczania poszczególnych wykopów.

AUTOR: KONRAD JEZERSKI



Fragment ceramicznego naczynia
z tzw. uchem kastetowym.

O TECHNOLOGII

SŁÓW KILKA

Ważnym aspektem archeologii jest posiłkowanie się różnorodnymi technologiami. Takim przykładem interdyscyplinarności są prace z pogranicza archeologii, geografii i geoinformatyki. W tym celu zbieramy dane przestrzenne z różnych dziedzin i gromadzimy je w jednej bazie GIS (Geograficzne Systemy Informacyjne). Następnie wyświetlamy je jednocześnie, nakładając je na siebie jako kolejne warstwy informacyjne. Na tej podstawie dokonujemy analiz oraz wyciągamy wnioski dotyczące tego, jak na danym obszarze funkcjonowali ludzie w pradziejach. Podstawą opracowań są mapy topograficzne, ortofotomapy, numeryczne modele terenu oraz nasze własne obserwacje powierzchniowe. Na te ostatnie składają się pomierzone lokalizacje wykopów, planigrafia rozmieszczenia znalezionych zabytków oraz trasy przejść z wykrywaczami metali, zapisywane w specjalnych aplikacjach.



Skupiona Ania wykonuje dokumentację cyfrową.



Smartfony w służbie archeologii, dzięki specjalnym aplikacjom do skanowania 3D.



Innym przykładem wykorzystywania technologii są nieinwazyjne badania geofizyczne. Przeprowadziliśmy je wraz z postępującą powierzchniową eksploracją terenu i nowymi odkryciami. W badaniach wykorzystaliśmy metodę magnetyczną, polegającą na pomiarze zmian natężenia pola magnetycznego, co umożliwia wykrywanie obiektów archeologicznych, takich jak: paleniska, jamy gospodarcze, pozostałości konstrukcji budowlanych, a nawet ślady pochówków. Pomiary obejmowały obszar siedmiu hektarów i przyniosły efekt w postaci geofizycznej analizy, dzięki której będziemy weryfikować wytypowane, najbardziej rokujące anomalie. Leśna specyfika terenu kwalifikuje te analizy wysoko w skali trudności i wymaga ostrożności w stawianiu wniosków. Liczymy jednak, że część typów okaże się strzałem w dziesiątkę.



Fascynujące znalezisko w ogniu fotografowania. :)



Z kolei kluczowym elementem prac wykopaliskowych stało się posługiwanie technologią skanowania 3D. Proces ten polega na odwzorowaniu kształtu przestrzennego obiektu w postaci cyfrowej. W tym celu wykorzystuje się skaner 3D, który ogromnie przyspiesza czynności dokumentacyjne na wykopie (rysunki, schematy). Poszerza też możliwości merytorycznej interpretacji zarejestrowanych obrazów oraz umożliwia ich wszechstronną techniczną obróbkę.



Eksperymentujemy też w zakresie optycznego skanowania zabytków archeologicznych. Ekspertyzy 3D dokumentują je w wysokiej rozdzielczości, a w połączeniu z wykonaniem animacji 3D mają cenny walor ekspozycyjny. Pozwalają na przykład wykonać rekonstrukcję artefaktu oraz sporządzać repliki przedmiotów, co z kolei może posłużyć przy pokazach archeologicznych czy nawet stworzeniu wirtualnego muzeum.



AUTOR: KONRAD JEZERSKI

Skany 3D, z lewej profil świadka, z prawej plan kurhanu podczas eksploracji.
U dołu: Fotografowanie obiektów archeologicznych często wymaga kombinacji i akrobacji. :)



Z kim współpracujemy?

Nasze działania współfinansowane były ze środków:

- Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego
- Fundacji PZU
- Wydziału Archeologii UW
- Augustowskich Placówek Kultury
- Nadleśnictwa Augustów
- Gminy Kowale Oleckie

W działaniach wspierali nas:

- Narodowy Instytut Dziedzictwa
- Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Olsztynie Delegatura w Ełku
- Nadleśnictwo Czerwony Dwór
- Gminne Centrum Kultury w Kowalach Oleckich
- Stowarzyszenie Historyczno-Eksploracyjne Ziemi Węgorzewskiej–Wendrusz
- Gołdapskie Stowarzyszenie Historyczne „Archeo”
- Olecki Klub Historyczno-Eksploracyjny „Marggrabowa”
- Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie Historyczno–Kolekcjonerskie
- Wigierski Park Narodowy
- Biebrzański Park Narodowy
- Suwalski Park Krajobrazowy
- Ekspedycja Archeologiczna Czerwony Dwór
- Stowarzyszenie Szeskie Wzgórza
- Gospodarstwo agroturystyczne Jabłkowo w Jabłonowie

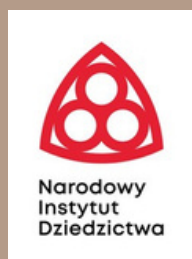
Patronem medialnym projektu rozpoczętego w Puszczy Boreckiej został kwartalnik „Archeologia Żywa”.



Nasi partnerzy i patroni:



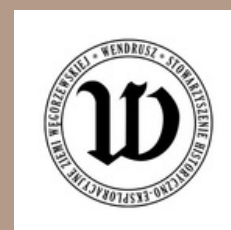
Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



ARCHEOLOGIA
ŻYWA



Warmińsko-Mazurskie
Stowarzyszenie
Historyczno-Kolekcjonerskie



ISBN 978-83-974030-0-0



9 788397 403000 >